Nr. 73. Kraków, Środa 14 listopada 1923. Rok I.

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 330 tys. Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 350 tys. Mkp. Zagranicą miesięczne 700.000 Mkp.

Cena numeru 15.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 4.000 Mkp. Nadesłane 8.000 Mkp. Po kronice 10.000 Mk. Na pierwszej stronie i między giełdami 12.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia z miany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Polsko-austrjacka konwencja arbitrażowa

Warszawa, 14 listopada. Dnia 13 bm. w ministerstwie spraw zagranicznych podpisano polsko-austrjacką konwencje arbitrażową. Ze strony polskiej konwencje podpisali wiceminister Seyda, ze strony austrjackiej poseł austrjacki Post.

Sprawa Jaworzyny rozstrzygnie się do dwóch tygodni

Haga, 14 listopada. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w sprawie Jaworzyny. — Rzecznik polski pan Mrozowski w przemówieniu czterogodzinnem rozwinął całość tezy polskiej. — Dziś przemawiać będzie rzecznik czeski Erno. —

Akcja dyplomatyczna aljantów w sprawie wydania Kronprinza

Kronprinz w Oleśnie

Berlin, 14 listopada. Z Oleśnia donoszą, że kronprinz przybył tam wczoraj o godzinie 6 wieczorem bez poprzedniej zapowiedzi. W miasteczku odbywał się targ, obrano przeto boczną drogę, prowadzącą do zamku. Pomimo to przed bramą zamkową zebrało się około sto osób, którzy powitali kronprinza okrzykami „Hurra“. Przed zamek zajechały 3 automobile, dwa z pakunkami w trzecim zaś siedzieli: kronprinz, adjutant jego Müldner, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych i wyższy urzędnik policji państwowej. Zdjęcia kinematograficzne zawiodły z powodu spóźnionej pory, również liczni dziennikarze zagraniczni, zebrani przed bramą zamkową niezdołali uzyskać interview z kronprinzem. Niemiecki eks następca tronu bawił przez 2 dni w Hanowerze. Nieprawdą natomiast jest, jak piszą dzienniki niemieckie, iż zatrzymał się dłuższy czas w Berlinie i Poczdamie.

Co mówi Ententa o powrocie Kronprinza do Niemiec

Berlin, 14 listopada. W kołach poinformowanych twierdzą, iż zdaje się, że Ententa nie wyciągnie żadnych konsekwencyj z powrotu kronprinza do Niemiec. Rząd angielski przynajmniej uważa, że powrót kronprinza nie jest naruszeniem traktatu wersalskiego. Rząd francuski stoi natomiast na innem stanowisku, uważa on mianowicie, że Niemcy są zobowiązane na podstawie traktatu pokojowego wydań kronprinza i że koalianci powinni wyraźnie zażądać wydania jego pod grozą karnej ekspedycji sankcyjnej.

O markę polską w Zurychu

Kraków, 14 listopada.

W sprawie notowań marki polskiej w Zurichu, co do której spotykaliśmy w ostatnim czasie błędne informacje i mylne komentarze, otrzymaliśmy z miarodajnego źródła następujące wyjaśnienia:

W Zurichu **urzędowe notowania giełdowe** dewiz i walut wogóle nie istnieją. Aczkolwiek Zurych jest jednym z największych rynków dewizowych Europy Zachodniej, a największym rynkiem dewizowym szwajcarskim, tranzakcje walutowe dokonywują się wyłącznie bezpośrednio między bankami w drodze telefonicznej, nie zaś na posiedzeniach giełdowych, na których przedmiotem obrotów są wyłącznie papiery wartościowe.

Kursy dewiz ogłaszane w prasie i komunikowane przez Ajencje Telegraficzne nie mają przeto charakteru notowań giełgodwy; są to tylko kursy podług których faktycznie w danym dniu lub w danej godzinie tranzakcje między bankami były dokonywane.

Kursy te podawane są do prasy bądz to bezpośrednio przez poszczególne banki, bądź przez związek banków zurychskich.

Wobec tego, że tranzakcje marką polską na rynku zuryskim są niewielkie, a nieraz w ciągu całego dnia nawet wogóle nie dochodzą do skutku, posiadają kursy wypłaty na Warszawę, podawane do prasy w scharakteryzowany powyżej sposób, znaczenie przeważnie nominalne.

Kursy podawane jako kursy „w płaceniu“ lub „w żądaniu“ są ponadto zwykle tak rozbieżne, że w żadnym razie nie mogą służyć do ceny wartości marki polskiej na rynkach zagranicznych.

Dolar w Krakowie 1.950.000
Dolar w Warszawie 1,843.000

TELEGRAMY

Nowa Fundacja naukowa

Warszawa, 14 listopada. „Gazeta Poranna" donosi: Powstaje w Warszawie fundacja imienia Berzefa, mająca na celu podejmowanie i popieranie prac naukowych, zmierzających ku bezpośredniemu pożytkowi narodu i państwa polskiego zwłaszcza w zakresie języka polskiego, historji prawa, gospodarstwa i przyrody polskiej. Zarząd fundacji zdecyduje o wyborze naukowej instytucji opiekuńczej, przyczem na pierwszy okres trzech lat instytucję opiekuńczą wybierze komitet organizacyjny, złożony z fundatora oraz osób przezeń zaproszonych w osobach panów: profesora Lewińskiego, profesora Lutostańskiego, profesora Okolskiego, mecenasa Osuchowskiego i Z. Święcickiego.

Ofiary wybuchu w Cytadeli

Warszawa, 14 listopada. „Kurjer Warszawski" donosi: W sprawozdaniu Komitetu pomocy ofiarom wybuchu na cytadeli podano, że ogółem zabitych zostało z pośród wojskowych 2 osoby z rodziny wojskowych, 5 osób dorosłych i 6 dzieci, robotników 15, których śmierć spotkała na miejscu, trzech zaś zmarło w szpitalu. Ciężko rannych oficerów jest dwóch, żołnierzy 278, robotników 148, lżej 70, w kuracji pozostaje 76 osób, wzrok utraciło 12 osób, zagrożonych utratą wzroku jest trzy. Na rzecz ofiar wybuchu wpłynęło do dnia 13 bm. 12.440.250.028 marek, na zapomogi wydano 5.584.172.000 mkp.

SPRAWA SEKWESTRU MAJĄTKÓW POLSKICH OBYWATELI ZE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI WE WŁOSZECH.

Warszawa, 14 listopada. Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło poselstwo polskie w Rzymie, iż rząd włoski ze względu na to, iż już upłynęło 6 miesięcy od chwili ostatecznego załatwienia przez konferencję amabasadorów sprawy granicy zachodniej, postanowił ustalić termin prekluzyjny, co do zgłaszania przez obywateli polskich, pochodzących z Galicji wschodniej pretensji z tytułu sekwestru ich majątków, znajdujących się na terytorjum włoskiem. Podania o zniesienie sekwestru winny być w posiadaniu rządu włoskiego, najpóźniej do dnia 31 grudnia br., później wniesione nie będą uwzględnione.

Komisja rzeczoznawców będzie przesłuchiwała delegatów niemieckich

Paryż, 14 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu komisji odszkodowań przewodniczący Komisji zaproponował, aby delegaci niemieccy stosownie do życzenia rządu Rzeszy zostali przesłuchani przez komisję. Propozycję tę przyjęto jednogłośnie Komisja postanowiła następnie na propozycję przewodniczącego rozpatrzeć po uprzedniem przesłuchaniu delegatów niemieckich sprawę celowości wyboru Komitetu rzeczoznawców, którzyby przedstawili Komisji odszkodowań swoje uwagi w sprawie zdolności płatniczej Niemiec na lata 1924, 1925 i 1926.

Zamiary Kronprinza

Berlin, 14 listopada. Kronprinz jest zdania, że wypadki bawarskie, które rozgrywają się równocześnie z jego powrotem do Niemiec utrudniają dlań sytuację, ponieważ jednak zobowiązał się zachowywać z największą rezerwą, opinja publiczna w Niemczech nie będzie miała sposobności zajmywać się jego osobą.

Bruksela, 14 listopada. Rząd belgijski sądzi, że postępowanie kronprinza wymaga podjęcia akcji dyplomatycznej, zgodnie z postanowieniami traktatu. Posłowie, byli uczestnicy wojny światowej wnieśli interpelację, domagającą się wydania kronprinza.

Premier bawarski Killing nie wyjechał do Berlina

Monachium, 13 listopada. **Urzędowe Biuro prasowe oznajmia, że wiadomości o podróży premjera Knillinga do Berlina nie odpowiadają prawdzie.**

Uznanie dla Kahra

Monachium, 14 listopada. Korespondencja Hoffmann donosi urzędowo: Bawarska Rada ministrów zajmowała się wypadkami ostatnich dni. Wyrażono przekonanie, że gdyby zamach monachijski był się udał, byłby spowodował największe nieszczęście zarówno dla Bawarji, jak i dla Rzeszy. Obecna syatuacja w Bawarji, zdaniem rządu, wymaga utrzymania nadal stanu wyjątkowego, oraz skupienia władzy wykonawczej w jednem ręku. Rada Ministrów wzywa zatem ludność aby współdziałała z usiłowaniami Kahra, podjetemi dla przywrócenia porządku.

O republikę Nadreńską

Berlin, 14 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy postanowiono wobec rozpowszechnionej zagranicą pogłoski jakoby za zgodą Rządu Rzeszy miała być utworzona republika nadreńska, złożyć na najbliższem posiedzeniu Reichstagu posiedzenie, że rząd Rzeszy trwa zawsze na dotychczasowem stanowisku, że jakakolwiek zmiana prawnopaństwowego stosunku Nadrenji i Zagłębia Ruhry do Rzeszy jest wykluczona.

Düsseldorf, 14 listopada. Republika nadreńska została ogłoszona w kilku miejscowościach Palatyanatu pomiędzy separatystami a ich przeciwnikami doszło w Adenau do starcia przyczem trzy osoby zostały zabite a jedna ranna.

Baldwin za rozwiązaniem parlamentu

Londyn, 13 listopada. Polradio. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie sesji jesiennej parlamentu, na którem premjer Baldwin oznajmił, że parlament będzie rozwiązany w piątek bieżącego tygodnia. Wyznaczając termin rozwiązania na piątek, rząd czyni to celowo. Premjerowi chodzi mianowicie o to, aby po uzyskaniu zwolnienia od zobowiązań przyjętych jeszcze przez Bonara Lawa, wybory mogły się odbyć w takim casie, aby miał on umożliwione zastosowanie tych środków, jakie wydają mu się nieodzowne w dziedzinie walki z bezrobociem. Dlatego — zdaniem premjera — rozwiązanie parlamentu powinno nastąpić możliwie najwcześniej, a zatem już w piątek z tem, że wybory ogłoszone zostaną na 6 grudnia br.

Londyn, 14 listopada. Reuter. Premjer Baldwin doniósł dziś izbie niższej, że parlament zostanie dnia 16 bm. rozwiązany.

Asquit przeciw Baldwinowi

Londyn, 14 listopada. W mowie, wygłoszonej w Izbie gmin, Asquit występował przeciwko decyzji Baldwina szybkiego zarządzenia ogólnych wyborów, uważając, że decyzję tę sprowadziła obawa rządu przed przeprowadzeniem szczegółowej dyskusji w Izbie.

Proces zabójcy Worowskiego

Lozanna, 14 listopada. Dzisiejsze posiedzenie w procesie Conradi'ego rozpoczęło się wywodami prokuratora Cappa. Mowę swoją prokurator rozpoczął od stwierdzenia, że ani Szwajcarja, ani władze lozańskie ani wreszcie Liga Narodów nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za zabójstwo Worowskiego. Winni są wyłącznie Conradi i Połunin. Potępiwszy w ostrych słowach bolszewizm, prokurator zaznacza, że ekscesy bolszewickie, na które powołują się oskarżeni mogą wpłynąć jedynie na złagodzenie kary, lecz nie mogą decydować o uniewinnieniu podsądnych.

Lozanna, 14 listopada. Adwokaci strony cywilnej zakończyli swe przemówienia. Czlenow zaprzeczył, jakoby zabójstwo Worowskiego pociągnęło za sobą represje w Rosji.

Rumuńsko rosyjska umowa w sprawie żeglugi na Dniestrze

Moskwa, 14 listopada. Dziś nastąpiło w Tyraspolu spotkanie delegatów rumuńskich i sowieckich mające na celu podpisanie umowy handlowej i konwencji w sprawie żeglugi na Dniestrze.

Odszkodowanie bułgarskie dla Jugosławji

Sofja, 14 listopada. Podczas wczorajszego posiedzenia Komisji mieszanej, delegaci jugosłowiańscy zawiadomili oficjalnie przewodniczącego Komisji, że rząd belgradzki akceptuje sumę 300 miljonów lewów, ofiarowaną przez rząd bułgarski, jako spłatę na rekwizycje dokonane w czasie wojny na terytorjum serbskiem.

Laureat Nobla

Sztokholm, 14 listopada. Nagrodę z fundacji Nobla przyznana została amerykańskiemu uczonemu Billikanowi.

Dekretowania

(do artykułu „Bolszewicki raj", umieszcz. w Nrze 68 z dnia 8-go b. m.).

Było to 3 stycznia 1919 roku, gdy podczas mojego pobytu po raz trzeci rozwarły się szerokie bramy bolszewickiego raju, na których zamiast napisu „rzućcie nadzieję, wy, co tu wchodzicie", widniał nowy napis „dekretemanja".

Zaraz w pierwszym dniu nowa władza wydała rozkaz, aby wszyscy mieszkańcy złożyli broń w odpowiednich urzędach państwowych, w przeciwnym bowiem razie, późniejsze znalezienie broni będzie bezwzględnie karane, sądem narodowym.

To też po wydaniu tego pierwszego dekretu, cała masa inteligencji zdążała do swoich obwodowych urzędów, aby oddać broń i nie być narażoną na późniejsze represje.

Składana broń była różnego kalibru, począwszy od sztyletów i starożytnych kindżałów, aż do rewolwerów i karabinów różnego kalibru.

Już powyżej zaznaczyłem, iż broń oddawała inteligencja, gdy tymczasem wszelkie męty społeczne pozostawiły sobie posiadana broń, tłumnie zapisując się do partji komunistycznej, bądź jako rzeczywiści członkowie, bądź to jako członkowie-sympatycy.

Temsamem inteligencja pozostała jak stado baranów, czekające na dobrowolną rzeź motłochu.

Była przy tem jednakowoż jedna najgorsza strona tego dobrowolnego oddawania posiadanej przez inteligencję broni, a mianowicie każdy oddający broń podawał swoje nazwisko, zajęcie i dokładny adres, na podstawie których to danych, w niespełna miesiąc, kiedy w pełnym toku odbywały się represje, utworzona już w pierwszych dniach nadzwyczajna komisja „czerezwyczajka", popularnie później nazywana skrótem „Czeka", wzywała dla indagacji, podejrzanych inteligentów, na to, aby ci wogóle więcej świata nie zobaczyli.

Zestawić po porządku później wydawane dekrety, dzisiaj jest rzeczą niemożliwą, gdyż nie mam pod ręką odnośnego dziennika ustaw, a pamięcią trudno objąć było tę masę dekretów, których w ciągu pół roku, aż do wejścia Denikinowców, władze bolszewickie wydawały codziennie. W każdym razie bardziej charakterystyczne postaram się choćby w ogólnych zarysach podać do wiadomości czytelników.

Jednym z pierwszych dekretów była rekwizycja mieszkań i lokali handlowych.

Pierwsze były zajmowane dal wojska i różnych „wysokich" urzędników, drugie zaś dla nowo tworzących się urzędów, które powstawały codziennie w ogromnej ilości, jak grzyby po deszczu.

Pozatem mieszkania były zajmowane przez żebraków i męty społeczne, gdyż jednym z dekretów władza nakazała, aby „burżuje" opuszczali swoje mieszkania, biorąc ze sobą tylko pościel, zwalniając takowe dla ludności zamieszkującej dotychczas suteryny i małe domki, znajdujące się na krańcach miasta.

Pamiętam taki wypadek, kiedy do mieszkania zamożnego kupca w śródmieściu, wprowadził się ślepy żebrak z „rodzina", którą władze mu „przydzielili".

Biedak ten długo opierał się temu rozkazowi rządowemu, lecz ostatecznie musiał uledz.

Znam również taki wypadek kiedy pewnej rodzinie, zajmującej dwa pokoje o jednem wejściu zarekwirowano pokój do którego, aby wejść, trzeba było przechodzić przez pierwszy pokój, pozostawiony do użycia tejże rodzinie. Następstwem tejże rekwizycji było to, iż rodzina ta ustąpiła obydwa pokoje.

W pewnym lokalu handlowym na pryncypalnej ulicy, były dwie ubikacje, z których władza mieszkaniowa zajęła pierwszą dużą salę, pozostawiając przedsiębiorstwu drugi mały gabinet, do którego trzeba było przechodzić przez zarekwirowana salę. Ta rekwizycja nie długo jednak była utrzymaną w sile, dzięki urzędnikowi urzędu rekwizycyjnego. Był to młody student, który dla chleba zajął takie stanowisko. Towarzysze weszli do czysto froterowanej sali w zabłoconych butach i wkrótce powietrze przepojone było zapachem spirytusu i machorki. Wśród kłębów duszącego dymu ciężko było rozpoznać kałmuckie twarze „funkcjonarjuszy państwowych".

Nagle z jednego kąta sali rozległ się tubalny przepity głos: „Dajcie czaju!"

Zbawienna myśl zawitała w głowie właściciela lokalu, podszedł do wyżej wspomnianego studenta, tłómacząc, iż w lokalu zajętym przez nich nie ma samowaru, wobec czego nie może dać herbaty, lecz radziłby raczej zająć bardzo ładny lokal restauracji, mieszczącej się w tym samym domu na parterze, gdyż są tam jeszcze bardziej obszerne sale, samowary i bilardy.

Rada była wygłoszoną głośno, celowo, aby wszyscy „funkcjonarjusze" ją usłyszeli i wkrótce panowie ci opuścili lokal, przenosząc się do restauracji, gdzie wśród pijanego gwaru rozpoczęli „urzędowanie".

(Dokończenie nastąpi).

Co było dzisiaj na giełdzie krakowskiej?

Kraków, 14 listopada

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	13/XI.
P. T. H. I—V em.	290—295	280—290
„Impex“	7,7—8,	8,5—8,2
„Pharma“ (B. Jawornicki)	220—260	200—285
Bracia Rolniccy I em.	185—205	180
„Polski Glob“	25—27	
C. Hartwig. Poznań		
Żegluga Polska	52—55	50—60
Zieleniewski I—IV em.	7900 8400	7850—7800
Warsz. Parowozy I—III em.	245—260	245—235
H. Cegielski, Poznań I—IX	600—620	600—565
„Potęga“ Tow. huty żel.		
„Lemiesz“		5000
„Trzebinia“ I—VI em.	380—395	300—360
„Pocisk“	310	
Automotor	300	300
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	8150—8300	7900—8075
Siersza	5000—5150	5050—5000
Tepege I—IV em.	2375—2500	2200—19.0
Polska Nafta	220—230	215
Oikos		3800
„Pokucie“ Naft. S. A. I em.	285—300	300—305
Pezet		
Strug	550—565	500—520
Syndykat Kosz., Kraków	120—135	125—135
Tłuszcze Trzebinia	2750	2090—2600
„Krakus“ I—VI em.	400—465	405—430
Porcelana Cmielów	640—700	600—550
Fabr. cukru w Chodorowie	3500—3600	3550—3450
Elektr. Siersza I—IV em.	175—180	160—180
Zakłady przem. „Ryngraf“	40	
S. W. Niemojowski	325—340	290—320
Fabr. kapel. w Myślenicach	220	
Bank Przemysłowy I-VIII	380—395	400—425
Bank Hipoteczny	450	
Bank Małopolski		570
Ziemski Bank Kredyt.	110—120	110—128
Powszechny Bank Kredyt.	40—42	42
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	95	
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Związ. Spółek Zarob.	3000—3050	3000

Kraków, 14 listopada. Krótkotrwała stabilizacja na rynku walutowym załamała się zupełnie niespodziewanie dzisiaj i waluty znowu wykazały silną zwyżkę. Wyszukanie istotnych przyczyn zwyżki walut obcych byłoby zbyt trudnem zadaniem, niewątpliwie jednak z najważniejszych jest opublikowanie wykazu P. K. K. P. za ostatnią dekadę, z którego wynika, że nie zdołano położyć kresu inflancji i że maszyna bije dziennie w ostatnich czasach około 700 miljardów marek.

Na rynku efektów po wczorajszej — jak było z góry do przewidzenia — przemijającej zniżce, kursa na ogół wróciły do poziomu przedwczorajszego, przyczem szereg papierów lżejszych znacznie poprawiło kursa, przedewszystkiem Trzebinia żelazo, Strug, Cegielski itp. Równomiernie ze zwyżką kursu walut również papiery arbitrażowe poprawiły swoje kursa. Tepege po wczorajszej gwałtownej zniżce wraca do kursu przedwczorajszego.

Obroty żywe zarówno na oficjalnej giełdzie jak i w egzotach. Kursa ultimowe dość wysokie.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Gazy 17.750 towar, Jaworzno drobne 16000—16500, grube 16 towar, per ultimo 20.000—21.000, Silesia 2100—2250, Len 380—440, Chybi 6600—6100, Nafta Krosno 800 towar, Lokomotywy 285—270, Azot 160, Szkło Krosno 250—300.

Decyzja trybunału spodziewana jest w ciągu 2-ch tygodni.

WALUTY I DEWIZY W BANKOWYCH OBROTACH.

Waluty: Dolary 1,950.000. Franki francuskie 110.000.

Czeki: Nowy Jork 1,925.000—1,950.000. Londyn 8,500.000—8,700.000. Zurych 338.000—340.000. Wiedeń 27.25—27. Praga 57.000—56.500. Bruksela 88.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 14 listopada. Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 1,825.000 sp. 1,843.000 k. 1,807.000. Frank złoty w kupnie 351.300. Bony złote serja D. 285.000—296.000.

Czeki: Belgja 87.100—87.050 sp. 87.185 k. 87.250. Holandja 692.500. Praga 52.950. Londyn 7,985.000—8,015.000 sp. 8,065.000 k. 7,905.000. Nowy Jork 1,825.000 sp. 1,843.000 k. 1,807.000. Paryż 102.000—101.750 sp. 102.750 k. 100.750. Szwajcarja 322.000—321.000 sp. 324.000 k. 318.000 Wiedeń 25 i 1 czwarta — 25 sp. 25 i 1 czwarta k. 23 i 3 czwarte. Włochy 80.300—80.250.

Przemysł lustrzany w Krakowie

Z chwilą powstania państwa polskiego i nałożenia wysokich ceł na sprowadzane przedtem z Austrji i Czech gotowe lustra zaczął się w Krakowie rozwijać na szerszą skalę przemysł lustrzany, obejmujący szlifowanie szkła lustrzanego i podlew szkła lustrowego.

Oprócz istniejących poprzednio firm K. Grünwalda i Synowie i Zakładów Przemysłowych „Industria“ Ski z ogr. odp. powstają nowe firmy Małopolska Szlifiernia szkła i fabryka luster Ska z ogr. odp. K. Woroniecki, M. Feldmann oraz ostatnio Szlifiernia szkła i podlewnia luster Klipsteina.

Wszystkie te firmy zawiązały ostatnio przy Związku Przemysłowców Zach. Małopolski w Krakowie sekcję Wytworów luster i szlifierni szkła, która reguluje sprawy związane z przemysłem lustrzanym.

Przemysł lustrzany w ostatnim czasie tak jak zresztą wszystkie gałęzie przemysłu przechodzi ciężkie chwile. Jedną z głównych przyczyn tego jest **brak surowca w kraju**, ponieważ szkło lustrzane musi być sprowadzane z zagranicy (Belgja, Niemcy, Czechy) a wobec niskiego stanu naszej waluty kalkuluje się ona wyżej, aniżeli przed wojną. — Ponadto szkło surowe obłożone jest dość wysokiem cłem, które również podwaja ogólną cenę.

Mimo to przemysł w przeczuciu poprawienia się sytuacji dąży wciąż do ulepszenia wyrobów i powiększenia produkcji.

Ostatnio dwie Firmy t. j. „Industria“ (obecnie Sp. Akc. Zakłady Przemysłu Szklanego) oraz Małopolska Fabryka luster Ska z ogr. odp. przystępują do zmontowania dużych maszyn szlifierskich t. zw. walców, które będą pierwsze do masowego wyrobu w Polsce.

Należy wnosić, że w najbliższym czasie Kraków stanie się środkiem tego przemysłu, co przyczyni się do podniesienia jakości luster i ich potanienia.

Założona Sekcja Wytwórców luster powinna w pierwszym rzędzie starać się o zniesienie względnie obniżenie cła, które umożliwi zniżenie ceny.

Obniżenie cła wskazane jest tembardziej, że w Polsce dotąd szkła lustrowego żadna huta nie wyrabia.

Założenie zaś u nas w Polsce Huty szkła lustrzanego jest konieczne, co jednak bez zagranicznej pomocy fachowej i finansowej jest niemożliwe, ze względu na olbrzymie koszta maszyn szlifierskich, potrzebnych do szlifowania powierzchni tafli szklanych.

Ostatnie telegramy

Nowa Rada gminna w Wiedniu

Wiedeń, 14 listopada. Nowowybrana rada gminna zebrała się dziś na posiedzeniu konstytuującem. Burmistrzem miasta Wiednia został wybrany Seitz 79 głosami partji socjalno-demokratycznej, 41 chrześcijańsko-społecznych oddało próżne kartki głosowania. Pierwszym wiceburmistrzem wybrano Emmerlinga (soc. dem.), drugim wiceburmistrzem Hocha (chrześc.-społ.) Następnie wybory do senatu miejskiego, jakoteż pojedyńczych wydziałów, odbyły się według umowy obu stronnictw jednomyślnie. Burmistrz Seitz miał mowę wstępną, w której mówił m. in. o programie prac na przyszłość. Obejmuje on w pierwszej linji przeprowadzenie budowy domów gminnych, następnie elektryfikację kolei miejskiej, utrzymanie ochrony lokatorów i zwalczanie bezrobocia.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 14 listopada. Otwarcie giełdy: Berlin —. —. —. Holandja 21560, N. York 569½, Londyn 24.92. Paryż 31.75, Medjolan 24.82, Praga 16.43⅛, Budapeszt 0.03.02, Bukareszt 2.92, Belgrad 6.57½, Sofja 4.80, Warszawa —. —, Wiedeń 0.0078, Austr. kor. stempl. 00080.

Zurych, 14 listopada. Zamknięcie giełdy: Berlin —. —. —, Holandja 215½, N. Jork 570, Londyn 25.90, Paryż 31.55, Medjolan 24.80, Bruksela —, Praga 16.44, Budapeszt 0.03,02, Bukareszt 2.92, Belgrad 6.57, Sofja 4.80, Warszawa —·—, Wiedeń 0.0080 Austr. korona stemplowana 0.0080.

Szwajcarski Związek bankowców notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0.0003½.

Dzisiejsza giełda wiedeńska

Wiedeń, 14 listopada. (tel. wł.) Waluty: Marka polska 003.70—.410, marka niem. 1650 (za 1 bil.) korony czeskie 2037, franki szwajc. 12330, francuskie 3845, funty ang. 307.500, dolary 70.560.

Dewizy Warszawa 370—410, Berlin 1750 (za 1 bil.) Praga 2060, Zurych 12,444, Paryż 3852, Nowy Jork 70.935, Londyn 309.300.

Giełda efektów: Zieleniewski 296.000, Fanto 3.960.000 Karpaty galicyjskie 450.100 Galicja 24,900.000 Schodnica 1,540.000 Siersza 185.000, Lwów-Czerniowce 377,000 Kolej północna 20.000.000, Alpine Montan 625.000 Huta Poldi 940.000.

Bank Małop. 21000, Bank hipot. 18100, Portland cement. 1540000, Rakszawa 138000, Browary Lwowskie 350000, Mraźnica 172000—176000, T. P. G. 950o0 do 98000.

Dzisiejsza giełda berlińska

Berlin, 14 listopada. N. Jork 1,256.850 mil. Londyn 5.486,250 mil., Paryż 69,825 miljonów Szwajcarja 219,450 mil., Praga 35,910 miljonów Wiedeń 14,364 miljonów.

Giełdy pieniężne

Nowy Jork, 13 listopada. Giełda pieniężna. Kurs dzienny 4 i trzy czwarte prc., przekaz na Londyn 43762, przekaz na Londyn na 60 dni 434.62, przekaz na Paryż 556, przekaz na Amsterdam 37.83, przekaz na Kopenhagę 1692, przekaz na Pragę 289, przekaz na Berlin 40 za biljon.

Praga, 13 listopada. Dewizy. Amsterdam 1342, Berlin 14 za biljon, Chrystiania 509, Kopenhaga 591, Sztokholm 941, Zurych 61775, Londyn 154.75, Nowy Jork 34.20, Wiedeń 490, marki niemieckie 14.00, marki polskie 21 za miljon, Paryż 198, Włochy 154.50.

Paryż, 13 listopada. Weksle. Ameryka 17.87 i pół, Belgja 85.80, Anglja 78.35 i pół, Holandja 678 i pół, Włochy 78.00, Szwajcarja 313 i trzy czwarte, Hiszpanja 233.50, Bukareszt 920, Sztokholm 470.50.

Londyn, 13 listopada. Weksle. Paryż 78.45, Belgja 91.40, Szwajcarja 24.94, Holandja 11.55, Nowy Jork 438.35, Hiszpanja 33.51, Włochy 100.37, Niemcy 13 biljonów, Wiedeń 312.500, Bukareszt 861.

Giełdy towarowe

Chicago, 13 listopada. Giełda zbożowa: kukurudza na grudzień 76 i trzy czwarte, kukurudza na marzec 74 i jedna ósma, owies na grudzień 41 i siedm ósmych, owies na marzec 44 i jedna czwarta, żyto na grudzień 68, żyto na marzec 62 i trzy czwarte.

Chicago, 13 listopada. Smalec na styczeń 1019 i pół, smalec na marzec 1182, słonina cena najniższa 925, cena najwyższa 1025, beczki wędzone 945, dowóz świń do Chicago 52 tys., dowóz świń na zachód 18 tys., świnie lekkie cena najniższa 635, cena najwyższa 715, świnie ciężkie cena najniższa 680, cena najwyższa 730.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Warszawa, 14 listopada. Poseł jugosłowiański Smicz, podejmował wczoraj przedstawicieli skupczyny jugosłowiańskiej i świat polityczny warszawski w salonach poselstwa jugosławjańskiego. Obecni byli między innymi: marszałek Rataj, marszałek senatu Trąmpczyński, minister Dmowski, wiceminister Seyda, liczni posłowie i senatorowie. Wśród ożywionych rozmów zebranie przeciągnęło się do późnego wieczoru.

KRONIKA

Z DNIA. Słyszeliście zapewne o Diogenesie, tym nader sympatycznym, ale nieco nierozgarniętym starogreckim staruszku, który za czasów Aleksandra Wielkiego bawił się w „nędzę mieszkaniową“. mieszkając w beczce. Otóż ów Diogenes pewnego razu spacerował sobie po rynku swego rodzinnego miasta z zapaloną lampą. Jak opowiadał „szukał człowieka“ — i podobno takowego znalazł. Ale, co ciekawsze, biednemu Diogenesowi urząd mieszkaniowy przed rokiem zarekwirował połowę beczki dla jakiegoś młodego małżeństwa i nieszczęśliwy, mędrzec-kamienicznik tuła się obecnie po świecie. W wędrówce swojej przybył i do Krakowa i tu postanowił ni mniej ni więcej jak tylko — znaleść człowieka, któryby nie interesował się — giełdą. Szalone przedsięwzięcie! Wyszedł tedy na ulicę i zaczął poszukiwania. Najpierw spotkał policjanta — i rozrzewnił się bardzo, ponieważ, o ile każdy policjant przedstawia anioła mogącego otworzyć drzwi do raju, gdzie jest za darmo wikt, światło, opał i mieszkanie — o tyle polski policjant zanglizowany jest wprost najbardziej anielskim z anielskich. Policjant Nr. „606“ pisał coś w książeczce służbowej.

Złoty chłop — pomyślał Diogenes — zapewne uzupełnia swoje notatki służbowe. Podszedł tedy do niego, zaglądnął przez ramię i ujrzał, iż policjant zapisywał sobie kurs Cegielskiego. Westchnął i poszedł dalej. Trafił na poetę, który szedł ulicą i mamrotał coś z pasją pod nosem. Zapewne układa sonet, pomyślał znów naiwny mędrzec i zbliżył się do poety.

Czy nie mógłby mnie pan objaśnić — zagadnął witając się poeta — jak stoi dolar?

Psia krew! — zaklął w odpowiedzi Diogenes i uciekł bez pożegnania.

I tak było wszędzie — dorożkarz, ksiądz, sklepikarz, kupiec, praczka nie mogli mówić z Diogenesem jak o akcjach i walutach. Wreszcie nieszczęślnik udał się na dancing do „Starego teatru“, gdzie został zaproszony do schimowania i sambowania przez 16-letniego podlotka. No, tu może będę mógł zapomnieć o walutach — westchnął, gdy nagle podlotek sambując, zapytał skromnie: Drogi Diogenesku, czy nie wiesz, jak tam marka polska w Zurychu?

Skutek był straszny. Diogenes przewrócił kilka dam i panów, rozbił głowę „szwajcarowi“ na schodach i dostał na ulicy ataku ostrego szału.

Obecnie siedzi w Kobierzynie. Ma pokój, światło, opał, wikt i opierunek. Pokazuje się tedy jasno, iż by mieć to wszystko, niekoniecznie trzeba mieć znajomości w policji. (red.).

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY za pierwszą połowę listopada obliczony zostanie przez komisję paryt. przy województwie w Krakowie w piątek dnia 16 b. m

KOMITET WYKONAWCZY Związku Przem. Zachodniej Małop. odbędzie dnia 16 bm. o godzinie 6 wieczorem w Izbie Handlowej i Przemysłowej posiedzenie w sprawach bieżących Związku.

Z PRZEMYSŁU MŁYNARSKIEGO. Dnia 15 bm. odbędzie się konstytuujące posiedzenie sekcji młynarskiej przy Związku Przem. Zach. Małop.

PARCELE DZIELNICY XXII. Gmina miasta Krakowa postanowiła odstąpić w drodze sprzedaży lub udzieleń prawa budowli 31 parcel po obu stronach aleji pod kopcem Krakusa w Dz. XXII na cele budowy domów mieszkalnych parterowych i jednopiętrowych w otoczeniu ogrodowem. Warunki i plany można przeglądać w Wydziale I a. Magistratu II. p. ofic. drzwi Nr. 30 w czasie od 10 do 12 w południe.

POSTOJOWE ZA CZAS STRAJKU KOLEJOWEGO. Wskutek wstrzymania ruchu kolejowego w okresie strejkowym liczne przesyłki towarowe zatrzymane zostały na poszczególnych stacjach aż do chwili powrotu funkcjonarjuszy kolejowych do pracy.

Wbrew zasadzie prawnej, iż skutki strejku kolejowego, jako wypadku siły wyższej, spadają na właściciela przedsiębiorstwa, t. j. na kolej, zarządziła dyrekcja krakowska pobieranie postojowego za wagony, przetrzymane z powodu strejku, od uprawnionych, odsyłając ich na drogę reklamacji, które uwzględnione zostaną wedle możności.

W ten sposób narażony został przemysł i handel któremu i bez tego strajk kolejowy wyrządził olbrzymie straty, zupełnie bez winy na opłatę kwot, przechodzących przy obecnym braku gotówki, zdolność płatniczą sfer gospodarczych.

Jak się dowiadujemy, zwróciła się krakowska Izba handlowa w tej sprawie do Ministerstwa Kolei Żelaznych z przedstawieniem stanu rzeczy i wnioskiem na telegraficzne wydanie zarządzeń, zwalniających strony prywatne od ponoszenia opłat postojowego.

BACZNOŚĆ INWALIDZI! Członkowie Związku reflektujący na węgiel i ziemniaki do 20 listopada zechcą zgłosić ilość, jakiej potrzebować będą, w Związku.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. We środę 14 bm. odbędzie się o godz. 6 wieczorem w sali Izby handlowej odczyt prof. F. Zolla p. t.: „Projekt ustawy o waloryzacji należności pieniężnych opartych na tytułach prawno-prywatnych“. Wstęp bezpłatny, goście mile widziani.

POCIĄGI POSPIESZNE KRAKÓW—WARSZAWA—ZAKOPANE. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje, że z dniem 13 bm. podjęto ruch pociągów pospiesznych Nr. 5 i Nr. 6 między Warszawą a Krakowem i pociągów pospiesznych Nr. 6101 i Nr. 6102 między Krakowem a Zakopanem.

Kronika policyjna

GDZIE SIĘ TRZECH BIJE, TAM TRZECI... STRACI. Możliwe jest to oczywiście jedynie u nas. A było to tak. dodomuprzy ul. Warszawskiej 75, o trzeciej po północy dostali się na strych złodzieje. Dostrzegł ich posterunkowy (którego „numeru“ nie wymieniamy w myśl przysłowia „nie śmiej się dziadku z cudzego upadku“) i rozpoczął za nimi pościg, alarmując mieszkańców domu. Złodzieje wzięli nogi za pas, na co posterunkowy strzelił i trafił p. Detloffa Karola, inżyniera lat 64 który brał udział w pościgu. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził postrzał w brzuch i przewiózł staruszka w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza.

KRADZIEŻ SKÓRY. Chane Landerer powiadomiła policję, iż wczoraj skradziono jej z wozu spedytorskiego przy ul. Dietlowskiej 7 skór wartości 90 miljonów mk.

TRZOS ZA KRATKAMI, lat 16, mimo młodego wieku, znany złodziej, dostał się pod „Telegraf“ bowiem skradł z wozu, stojącego na ul. Długiej kurtkę wartości 8 miljonów mkp. na szkodę Jana Płonki, gospodarza wiejskiego.

ZBŁĄKANA DZIEWCZYNKA. Dnia 13 bm. doprowadzono na policję Janinę Łabędzką, lat 9, która błąkała się po Krakowie. Przyjęła ją chwilowo do swojego mieszkania dr Lufczynska, zamieszkała przy ul. Lubelskiej.

KRADZIEŻ W RESTAURACJI. N. Zimerspitzowi skradziono w restauracji hotelu „Imperjal“ palto wartości 10 miljonów mkp.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz piąty „Nauczycielka“ Nicodemi'ego, która grana będzie parokrotnie w bieżącym tygodniu. Jutro po dłuższej przerwie wraca na afisz „Złoty wiek rycerstwa“ Marlowa. Wznowienie „Snu nocy letniej“ obudziło ogólne zainteresowanie. Powtórzenie przedstawienia szkolnego „Cyda“ odbędzie się na popołudniówce popularnej po cenach 50 procent zniżonych i we czwartek 15 bm. o godz. 3 i pół po południu.

Z TEATRU BAGATELA. „Pokojówka szuka miejsca“ powtórzoną będzie we środę, we czwartek „Obłęd“ z pp. Grabowską, Frenklem, Sosnowskim. „Związek atletów“ Duhamela odegrany będzie w piątek, z pp. Grabowską, Ordyńską, Wernicz, Nowakowskim, Noskowskim, Zbuckim, Solarskim, Frenklem, Szubertem na czele.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę opera Humperdincka „Jaś i Małgosia“ w doborowej obsadzie. We czwartek wystąpi gościnnie Ignacy Mann w operze „Tosca“. W piątek premjera operetki Millöckera „Palestrant“, odznaczającej się bogactwem melodji i niebanalną treścią. Reżyseruje L. Sempoliński, dyryguje W. Szczepański. W obsadzie biorą udział najlepsze siły naszego zespołu operetkowego.

PRZEDSTAWIENIE SZKOLNE. Opera Humperdincka „Jaś i Małgosia“ grana będzie wyłącznie dla młodzieży za zezwoleniem kuratorjum szkolnego w sobotę 17 bm., o godz. 4 po południu. Bilety sprzedaje oraz zgłoszenia od szkół codziennie przyjmuje się od godziny 6 wieczór w sekretarjacie teatru Opera i operetka na I piętrze. Ceny 60 procent zniżone.

SŁYNNY KWARTET LIPSKI „GEWANDHAUS-QUARTETT“ wystąpi w Krakowie tylko jeden raz w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze w imprezie krak. Biura koncertowego E. Bujański. Bilety już do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

REPERTUAR

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie 7½)

Środa: „Nauczycielka“.
Czwartek po poł.: „Cyd“, wiecz.: „Złoty wiek rycerstwa“.
Piątek: „Nauczycielka“.

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)

Środa: „Pokojówka szuka miejsca“.
Czwartek: „Obłęd“.
Piątek: „Związek atletów“ (premjera).

OPERA i OPERETKA (początek o g. 7½)

Środa: „Jaś i Małgosia“ (premjera).
Czwartek: „Tosca“ (występ Ignacego Manna).

Ze Lwowa

ŻĄDANIA ZECERÓW. Zecerzy postawili redakcjom żądanie podwyższenia cennika o 67%. Wydawcy mają zająć się tą sprawą na konferencji, która odbędzie się pojutrze.

ARESZTOWANIE PASKARZY MIĘSNYCH. Wczoraj przeprowadziła policja kontrolę cen w jednej z tutejszych hal targowych. Aresztowano dwóch rzeźników, a na kilkunastu zrobiono doniesienie karne. (A w Krakowie co?)

AKCJA ZWALCZANIA PASKARSTWA. Wczoraj odbyła się w województwie tutejszem konferencja z przedstawicielami prasy, na której wicewojewoda udzielił informacyj o zamierzeniach województwa w kierunku zwalczania paskarstwa i lichwy. Województwo lwowskie w porozumieniu z szeregiem osób kompetentnych oraz prokuratorją państwa wprowadzi taryfę maksymalną w całem województwie lwowskiem. Postanowiono też domagać się od rządu znacznego kredytu dla miejskich zakładów aprowizacyjnych i innych współdzielni celem zakupienia większej ilości artykułów spożywczych. Taryfa maksymalna obejmie na razie pieczywo, mięso, nabiał, cukier i opał.

Z KRAJU

EGZAMINY DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów, jak nas informują, ma być wniesiony projekt rozporządzenia Rady ministrów w przedmiocie służby przygotowawczej i egzaminu praktycznego kandydatów na stanowiska urzędników rachunkowych i kasowych w służbie kasowej. Na podstawie tego projektu kandydaci na stanowiska urzędników rachunkowych i kasowych winni odbyć służbę przygotowawczą t. zw. praktykę, przewidzianą w art. 12 ustawy o państwowej służbie cywilnej, oraz złożyc egzamin praktyczny. Projekt przewiduje, iż od obowiązku złożenia egzaminu praktycznego zwolnieni będą z pośród urzędników pełniących obecnie służbę państwową, ci, którzy byli stałymi urzędnikami w służbie rachunkowej lub kasowej państw zaborczych, a obecnie przeszli do polskiej służby państwowej. Również zwolnieni mają być ci urzędnicy, którzy od trzech lat przed wejściem w życie powyższej ustawy pełnią bez przerwy służbę państwową w dziale rachunkowym, względnie kasowym i posiadają dobre kwalifikacje, wszyscy inni urzędnicy rachunkowi obowiązani są według projektu ustawy w przeciągu dwóch lat złożyć egzamin praktyczny.

ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW APTEKARSKICH. Pracownicy aptekarscy na ostatniem posiedzeniu związkowem wystawili żądania nowych warunków płac na m. listopad. Warunki te obejmują: miesięczna płaca dla prowizora 62 miljony 500 tysięcy mkp., dla pomocnika prowizora 50 miljonów mkp., dla ucznia z VI pólrocza farmakol. 35 miljonów, z V półrocza 25 miljonów, z IV półrocza 21 miljonów, z III półrocza 16 miljonów, z II półr. 12 miljonów, z I półr. 9 miljonów mkp. Pertraktacje z właścicielami aptek w tej sprawie toczą się już od dwóch dni bardzo opornie. W piątek dnia 16 bm. ma odbyć się ostatnie posiedzenie z udziałem przedstawicieli rządowych w celu ustalenia ostatecznej normy władz dla pracowników aptekarskich, Chodzi bowiem o to, aby nie dopuścić do niepożądanego strajku aptek.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Nowa giełda towarowa w Polsce

ZATWIERDZENIE GIEŁDY WŁÓKIENNICZEJ W ŁODZI.

W tych dniach został zatwierdzony przez Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu statut specjalnej giełdy włókienniczej w Łodzi.

Zakres działania Giełdy Włókienniczej obejmuje unormowanie handlu wełną, bawełną, przędzą, odpadkami wełnianemi, bawełnianemi, przędzalniczemi i tkackiemi, wogóle różnego rodzaju surowcami dla przemysłu włókienniczego oraz wyrobami z surowców wyżej wymienionych.

Członkami Giełdy mogą być osoby, przyjęte przez Radę Giełdową, przyczem przemysłowcy, życzący zostać członkami Giełdy Włókienniczej winni wykupywać patent handlowy jednej z pierwszych trzech kategoryj, handlujący zaś — patent handlowy 1-ej kategorji.

Dla unormowania i unifikacji obrotów gospodarczych w tak olbrzymiem środowisku przemysłowem, jak Łódź, odegra nowa giełda bardzo doniosłą rolę.

„Times" przeciw kredytom francuskim

„Times", nawiązując do niedawnych deklaracyj senatora francuskiego p. Henryka Berenger, pisze w formie insprowanego komunikatu:

Godnem uwagi jest, że francuska Izba deputowanych uchwaliła w bieżącym roku kredyty w wysokości 800 miljonów franków na rzecz niektórych państw wschodniej i południowej Europy. — Dnia 15 lutego 400 miljonów franków uchwalonych zostało dla Polski, 29 maja 100 miljonów dla Rumunji, a 12 lipca 300 miljonów dla Jugosławji. Podobno kredyty te nie mają mieć formy wypłat gotówkowych, lecz użyte być mają na zakupno materjału wojennego, albo należącego do rządu francuskiego, albo wyprodukowanego we Francji.

Stwarza to szczególną sytuację finansową. Francja, jak powszechnie wiadomo, nie płaci i nie czyni żadnych przygotowań do płacenia swego długu wojennego wobec W. Brytanji lub jakiegokolwiek innego państwa. Suma półtora miljarda (?) franków, którą miał wymienić p. Berenger, pozwoliłaby Francji opłacić 3% od jej długu wobec W. Brytanji. Dalsza anomalja tkwi w fakcie, że niektóre z państw, którym Francja użycza obecnie kredytu, winny są pewne kwoty W. Brytanji, okoliczności zaś składają się tak, że ich późniejszy dług wobec Francji będzie miał prawdopodobnie pierwszeństwo przed starszymi długami wobec W. Brytanji. Wreszcie, kredyty urządzone są w ten sposób, że Francja zabezpiecza sobie monopol dostawy amunicji wojenej dla państw wspomnianych.

LASY W POLSCE. Około 60% z ogólnej powierzchni lasów w Polsce znajduje się w prywatnem posiadaniu. Pozostałe obszary należą do państwa. Specjalnie w Małopolsce przeważa własność prywatna leśna nad państwową, gdyż prawie 3 czwarte całego zalesienia jest w rękach prywatnych. W b. Kongresówce obszar lasów rządowych dochodzi do 38% ogólnej powierzchni zalesienia.

REDUKCJA W PAŃSTWOWYCH ZAKŁ. GRAFICZNYCH. Informują nas, że w Państwowych Zakładach Graficznych z ogólnej ilości urzędników i funkcjonarjuszy (500 osób) ma być zredukowane około 300 osób. — Funkcjonarjusze, którzy podlegają redukcji, zamierzają wyjechać zbiorowo do Francji do robót rolnych. Płaca robotnika we Francji wynosi od 17 do 25 franków dziennie, za utrzymanie odtrąca się z tego od 6 do 8 franków.

O UMOWĘ HANDLOWĄ POLSKO-GRECKĄ. Dowiadujemy się, że w obecnej chwili kwestja zawarcia umowy handlowej Polski z Grecją stała się bardzo aktualna. Specjalnie zainteresowany w tej sprawie jest przemysł włókienniczy, związek przemysłowców włókienniczych w Łodzi, oraz Izba handlowa w Bielsku. Sfery te interweniowały w tej sprawie u rządu polskiego. Informują nas, że stanowisko rządu w sprawie przyszłej umowy handlowej z Grecją jest przychylne i że w tej kwestji mają być podjęte oficjalne kroki.

WYWOZ GRZYBÓW. Od roku zeszłego rozpoczął się z Polski eksport grzybów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie na ten towar jest wielki popyt i dobra cena. Firmy kupieckie uskarżają się, że wskutek eksportu grzybów, cena ich znacznie wzrosła, ponieważ wędrowni handlarze objeżdżają Polesie i wschodnie powiaty, skupując na miejscu grzyby, wskutek czego do miast dostają się nieznaczne partje. Pionierami eksportu grzybów stali się metodyści amerykańscy, wysłani na wschód dla niesienia pomocy ludności podczas wojny i panujących epidemij.

WYWZ WĘGLA Z GORNEGO ŚLĄSKA. W bieżącym roku wywieziono z polskiego Górnego Śląska: W styczniu: do Niemiec 774304 tonn, do Polski 485626, w lutym — do Niemiec 800534, do Polski 336776, w marcu do Niemiec 1,041.710, do Polski 383.066, w kwietniu do Niemiec 580728, do Polski 455859, w maju do Niemiec 624219, do Polski 389530, w czerwcu do Niemiec 908769, do Polski 473164, w lipcu do Niemiec 723592, do Polski 479206 tonn. Eksport zaś z Polski (poza Górnym Śląskiem) za ten sam powyższy okres czasu był następujący: styczeń 30694 ton, luty 50043, marzec 66603, kwiecień 67298, maj 39588, czerwiec 40295 i lipiec 56142 ton.

ANGIELSKIE STATKI, LOKOMOTYWY I WAGONY DLA ŁOTWY. Wielka angielska firma Berdmore and Co Ltd.", która przyjęła łotewskie zamówienie wybudowania olbrzymiego statku dla czyszczenia portu ryskiego, zwróciła się do rządu łotewskiego z ofertą dostarczenia 100 parowozów, 500 wagonów osobowych i 500 towarowych. Warunki tej oferty są następujące: jedna trzecia wartości zamówienia winna być zapłacona z chwilą podpisania umowy, pozostałe dwie trzecie mają być rozłożone na długoterminową wypłatę oprocentowaną 6% rocznie. Łotwa przystąpiła do pertraktacyj.

PROTEST FRANCJI I WŁOCH PRZECIW ZAMIERZONEMU WPROWADZENIU W CZECHOSŁOWACJI MONOPOLU ZABEZPIECZEŃ NA WYPADEK KATASTROF ELEMENTARNYCH. Włoski i francuski rządy założyli, wedle doniesienia „Pojistny Obzor" w pragskim M. S. Z. protest przeciw zmonopolizowaniu ubezpieczeń na wypadek gradu. Podstawę protestu tworzy fakt, iż francuskiemu Towarzystwu ubezpieczeniowemu „La Nationale" daną została aż do r. 1928 koncesja na ubezpieczenia od gradu. Włoski protest opiera się na finansowo-prawnych porozumieniach Czecho-Słowacji z Włochami, na mocy których wszystkie włoskie towarzystwa ubezpieczeniowe, które w r. 1914 pracowały w Czecho-Słowacji, otrzymują obligujące koncesje.

W SPRAWIE UPADŁOŚCI FIRMY BANKOWEJ „KNAUTH, NACHOD I KUHNE" w Nowym Jorku. Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że celem zcentralizowania akcji rewindykacji pretensji wierzycieli polskich firmy „Knauth Nachod i Kuhne" Konsulat generalny R. P. w New Yorku wszedł w porozumienie z jednym z miejscowych adwokatów, powierzając mu obronę interesów firm polskich, które już zwróciły się w tej sprawie do konsulatu, rezerwując sobie ogólną kontrolę nad wydatkami, na które wierzyciele polscy będą narażeni w związku z rewindykacją swych pretensji.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych nadmienia, że Konsulat generalny nadesłał w tej sprawie 12 blankietów, zawierających zgłoszenie pretensji (permanent claim) i pełnomocnictwo (power of attorney), podając równocześnie warunki oraz szczegółowe instrukcje co do wypełnienia, podpisania i uwierzytelnienia tychże blankietów.

Blankiety powyższe znajdują się w Wydziale Prawno-Konsularnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych do dyspozycji zainteresowanych instytucyj finansowych.

POROZUMIENIE MIĘDZY TOWARZYSTWAMI TRUSTÓW NAFTOWYCH. Z Paryża donoszą, że Royal Dutch, królewsko-holenderskie towarzystwo naftowe porozumiało się ze Standard Oil Company w sprawie organizacji ruchu handlowego. Ze względu na to porozumienie, które daje pełne nadzieje na rozwój przemysłu naftowego polskie i rumuńskie akcje naftowe uzyskały znaczną zwyżkę kursów na giełdzie paryskiej.

ZAPAS ZŁOTA W AUSTRJI POWIĘKSZA SIĘ. Generalny dyrektor austrjackiego banku narodowego, dr Brauneis oświadczył, iż wykazy Banku Narodowego wskazują obecnie wciąż na znaczne zwiększanie się zapasu złota w Austrji. Ukaz w sprawie obrotu dewizami nie zostanie zniesionym. Austrja zyskuje, zdaniem dra Brauneisa od czasu ustabilizowania się korony i kontynuowania dzieła sanacyjnego coraz bardziej zaufanie wewnątrz kraju i zagranicą.

OBCY KAPITAŁ NA LITWIE. Z 62 zagranicznych firm handlowych na Litwie znajduje się 30 w rękach Niemców, reszta jest finansowaną przez kapitał angielski.

FRANCJA A KRAJE SOWIECKIE. Obecnie toczą się w Moskwie rokowania z wielkiemi francuskiemi firmami przemysłowemi, które przed wojną miały udziały w Towarzystwie Akcyjnem kopalń rudy Kriworog w sprawie oddania w dzierżawę kilku kopalń i hut w południowo-wschodniej Ukrainie. Przedstawiciel grupy francuskiej tego Towarzystwa akcyjnego, Durant, udał się w celu oglądnięcia tych kopalń do Charkowa.

OŻYWIENIE SIĘ HANDLU NAD MORZEM CZARNEM. Z Moskwy donoszą, że Towarzystwo państwowe czarnomorskiej żeglugi wydzierżawiło w celu wywozu zboża 266 okrętów po większej części angielskich o 228.000 ton pojemności. Po 9-letniej pauzie zostaje w ten sposób podjętym na nowo handlowy ruch okrętowy między portami morza Czarnego a miastami portowemi Dalekiego Wschodu oraz także Londynem.

POŻYCZKA CUKROWA W ROSJI. Komisarjat ludowy dla finansów związku republik sowieckich, przedstawił Radzie komisarzy ludowych projekt dekretu o emisji krótkoterminowej pożyczki cukrowej w ogólnej sumie 3 miljonów pudów cukru kryształowego.

ROSJA BĘDZIE REPREZENTOWANĄ NA WIEDEŃSKICH TARGACH. Wiedeńskie przedstawicielstwo rosyjskie zakomunikowało, iż weźmie udział w wiedeńskich targach wiosennych 1924 r. Sowiety zamierzają wystawić we własnym pawilonie surowce, pół-fabrykaty i wyroby przemysłu domowego.

STAN ŻEGLUGI ŚWIATOWEJ. Stan żeglugi światowej jest zdaniem dra Hopffa, jednego z dyrektorów Hamburg-Amerika Line, bardzo smutny. Pomimo to, że obrót towarami zmniejszył się wszędzie z wielu przyczyn, tonaż światowy wzrósł po wojnie z 45 miljonów ton registrowych, jakie liczył przed wojną na 60 miljonów ton registrowych. Odbudowa trzeciej części niemieckiej floty handlowej, do którego zobowiązały się niemieckie warsztaty okrętowe, jest ukończoną niemal zupełnie.

ZE ŚWIATA

PRZEŚLADOWANIE RELIGJI W SOWDEPJI. Z Rosji donoszą, iż prześladowania księży w Rosji nie ustają nadal. W Moskwie rozpoczął się obecnie proces przeciw prałatowi katolickiemu Orlikowi w Żytomierzu, zaś przeciw kilku ortodoksyjnym popom i tamtejszemu biskupowi, którzy są oskarżeni o propagandę kontrrewolucyjną. W Rlistewie (gubernja rjazańska(został klasztor zamieniony w światowy asyl. W gubernjach naddnieprzańskich i nadwołżańskich zostały liczne kościoły zarekwirowane klerowi zaś ortodoksyjnemu zostało zakazanem wykonywanie ich funkcyj religijnych oraz zakazaną każda czynność naukowa, tak iż kler może zarabiać na chleb codzienny tylko drogą robót w polu albo handlem. W Swanowie (gubernja tobolska), postanowili „mieszkańcy" zmienić kościół w dom ludowy, płótna zaś, na których malowane były obrazy świętych użyli do uszycia nieprzemakalnych płaszczy dla owczarzy. W Tyflisie tańczyła w byłej katedrze wojskowej wobec młodzieży komunistycznej Izydora Duncan ze swymi uczenicami. Pomimo jednak tych wszystkich szykan, postanowił bolszewicki synod ortodoksyjny kościoła uczcić rocznicę rewolucji bolszewickiej.

NAJDŁUŻSZY TUNEL NA ŚWIECIE. Z Londynu donoszą iż ma być rozszerzoną londyńska kolej podziemna linji City i Lonth London w kierunku poza Custon do Morden. W ten sposób zostanie stworzonym tunel długości przeszło 15 mil. Będzie on najdłuższym tunelem na świecie, gdyż dotychczas najdłuższy tunel simploński liczy 12 mil.

DELEGAT LIGI NARODÓW CZŁONKIEM KABARETU. Delegat Indjan do Ligi Narodów „Biały Jeleń", wysłany w celu przedłożenia w Genewię życzeń i skarg Indjan kanadyjskich, straciwszy pieniądze, udał się do Paryża, gdzie w pełnym rynsztunku bojowym spacerował po ulicach i bulwarach, budząc ogromną sensację, wkrótce zaangażował zubożałego delegata jeden z paryskich kabaretów, gdzie obecnie odśpiewuje wśród Indjan pieśni wojenne narodu swego i produkuje się tańcem ludowym.

NOWY ŚRODEK PRZECIW SKLEROZIE. Czeski prof. Dr. v. Mladejowski wynalazł niedawno temu środek przeciw sklerozie. Środek ten składa się z kwasu krzemieniowego oraz z ekstraktu rośliny zwanej „rosą słońca". Zapomocą środka tego w krótkim czasie zostaje skleroza przezwyciężoną. Już po przyjęciu pierwszej dawki pacjent odczuwa polepszenie znaczne. Prof. Mladejowski nazwał swój preparat „Sklerosyropem Mariatlerma". Nowy ten środek nie jest zupełnie szkodliwym organizmu i wywiera nadzwyczajne skutki jako środek dyetyczny.

Arcyksiążę Rudolf
o Bismarku i Wilhelmie II.

Przytaczamy poniżej dalszy ciąg nieznanych dotąd szczegółów, dotyczących zapatrywań polityczno-społecznych następcy tronu austrjackiego arcyks. Rudolfa, zebranych przez Maurycego Schepsa, znanego dziennikarza wiedeńskiego.

„Stosownie do życzenia arcyksięcia — pisze Scheeps przybyłem w dniu 8 marca 1883 r. do Pragi i zatrzymałem się w hotelu „Englischer Hof". Rankiem tegoż dnia zostałem wezwanym na zamk hradczyński, który arcyksiążę zamieszkiwał w czasie swego pobytu w Pradze. Arcyksiąże przyjął mnie bardzo przyjaźnie i opowiadał mi o swoim ostatnim pobycie w Berlinie i zetknięciu się z ks. Bismarkiem. Rozprawialiśmy szeroko o znanych ideach bismarkowskich, dotyczących ściślejszego zacieśnienia austrjacko-niemieckiego przymierza przez zgodę parlamentów. Jedno zdanie księcia Bismarka uderzyło mnie szczególnie. Chwalił on ogromnie hr. Taaffe i wypowiedział następujące słowa: Niemcy w Austrji są taksamo mało zdolnymi do rządów, jak i u nas. Jest to wielkiem zadaniem, by wychować ich do umiejętności rządzenia. A to może uda się hr. Taaffe. Długo zastanawiałem się nad temi zagadkowemi słowami Bismarka i jeszcze zawsze nie jestem pewien czy pochwała księcia Bismarka dla hr. Taaffe z jego punktu widzenia nie jest straszną naganą z naszego punktu widzenia. Książę Bismark opowiadał mi następnie o intymnych rokowaniach, jakie prowadzi obecnie w Rzymie, by spowodować odwiedziny króla Huberta i jego żony w Berlinie. Dla cesarza Wilhelma, który jest zawsze nieufnym wobec Włoch, uważał Bismark tę wizytę za konieczną. „Wy Austrjacy, oświadczył mi, musicie nam przytem pomóc. Musicie wszystko zrobić, co tylko możecie, by wizyta ta dosła do skutku. Powiedźcie, że ja proszę o to was, waszego cesarza i hr. Kalnoky. Wkrótce zeszła rozmowa nasza — pisze w dalszym ciągu Scheeps — na temat cesarza Wilhelma I. Co do cesarza Wilhelma, to oświadczył arcyksiążę, iż kocha on szczególnie swego wnuka, syn zaś jest dlań dość obojętnym. Powyższe wyjaśnia się tem, iż następca tronu (Fryderyk III) jest zdecydowanym liberałem, podczas gdy ks. Wilhelm (Wilhelm II) pomimo swej młodości jest typowym junkrem i reakcjonistą. O parlamencie nie mówi on inaczej jak „banda świń" (Saubande). O członkach zaś opozycji wyraża się jako o psubratach (Hundekerle), których należy traktować batem. Słowa swoje chciał on nawet zrealizować a mianowicie, gdy poseł Richter w komisji upodatkowań wojskowych wygłosił swą znaną przemowę, która wzburzyła do żywego wszystkich junkrów, zalecił książę kilku tęgim junkrom przybocznym gwardzistom by Richtera przyłapali i porządnie obili. Dowiedział się jednak o tem prezydent policji v. Madai i w celu uniemożliwienia skandalu, dał znać Richterowi, by ten nie uczęszczał więcej do swej ulubionej restauracji, przed którą zamach miał być nań wykonanym. Gwardziści czekali bezskutecznie, a później udało się księcia skłonić do zaniechania zamiaru.

ROZMAITOŚCI

RUCH HANDLOWY NA GŁÓWNYCH SZLAKACH MORSKICH. (?) Jak wiadomo odgrywą dziś handel morski w obrotach międzynarodowych bardzo doniosłą rolę. Warto przeto zapoznać się ze świeżo ogłoszoną statystyką ruchu morskiego na najważniejszych szlakach oceanicznej komunikacji, którą odróżnić należy od żeglugi kabotażowej tj. przybrzeżnej. Najruchliwszym jest szlak, wiodący z Europy do północnej Ameryki. Krąży po nim rocznie 40 miljonów ton rej., a więc tyle, ile wynosi pojemność całej marynarki handlowej świata. Arterja śródziemno-morsko-suezka, rozwidlająca się za Adenem na gałęź indyjską, wschodnio-afrykańską i australską, wykazuje już tylko 20 miljonów tonn obrotu rocznego, którego przeważna część kieruje się na Hong-Kong i Szangaj, a więc do Chin. Handel Europy z Ameryką południową absorbuje tylko połowę pojemności suezkiej, a z Ameryką środkową i zachodnią Afryką dorasta zaledwie do ćwierci tegoż ruchu. Szlaki pacyficzne, mimo otwarcia kanału panamskiego, są dotąd o wiele mniej ruchliwe.

NIEMIECKA MARYNARKA HANDLOWA. (?) Wedle wykazów Lloyd's register of shipping, niemiecka flota handlowa, zredukowana przez traktat wersalski z 5,000.000 na 500.000 ton rejestr. brutto, zdołała w ciągu trzech lat wzrość o dwa miljony tonn, licząc tylko większe parowce i stalowe motorowce. Zważywszy, że koszt budowy jednej tonny wynosi conajmniej 30 funtów szterlingów, a więc razem sześćdziesiąt miljonów funtów, to łatwo będzie zrozumieć szczerość niemiecką, jeśli chodzi o spłatę odszkodowań wojennych.

Przy sposobności podajemy obecny stan światowej marynarki handlowej w porównaniu z r. 1914.

	pojemność obecna	w r. 1914
Anglja	19.1 mil. t.	19·2 mil. t.
Francja	3·2 „	1·9 „
Hollandja	2·6 „	1·5 „
Japonja	3·4 „	1·8 „
Niemcy	2·5 „	4·5 „
Norwegja	2·3 „	1·9 „
Stany Zjednoczone	12·5 „	2·5 „
Włochy	2·7 „	1·5 „

Z powyższej tabelki wynika, że Stany Zjednoczone stały się obecnie największą potęgą morską w świecie po Anglji i prześcignęły Niemcy, które z drugiego miejsca spadły na piąte z rzędu miejsce w szeregu marynerek handlowych świata.

Polska flota handlowa liczy łącznie około 10.000 tonn, tj. tyle, ile miewa przeciętnie średni parowiec żeglugi oceanicznej.

UKRAINIZACJA CZERWONEJ ARMJI. (?) Chwalebnej piesczołowitości o dobro wszech narodów powzięto w Sowiecji zamiar obdarzenia Ukraińców własnym językiem w armji czerwonej. Odnośne polecenie, nakazujące ukrainizację szkół kadeckich i kadrów wojskowych na przestrzeni całej Ukrainy, wywołało zawzięty sprzeciw ze strony sowieckich generałów. Wpłynęło to na chwilowe zawieszenie wykonania rozporządzenia, aż do ostatecznego rozstrzygnięcia. Treść jego da się jednak z góry przewidzieć, zważywszy, że Trocki niedawno temu odpowiedział się gorąco za ideą ukrainizacji pułków maloruskich.

ÓSMY CUD ŚWIATA. Dzienniki amerykańskie donoszą, iż pomnik generała Lee, przywódcy skonfederowanych wojsk w czasie amerykańskiej wojny domowej ma zostać największym pomnikiem świata. Postać generała i jego wojsk będzie wykuty z potężnej ściany granitowej Stonemountain w stanie Georgia. O wielkości pomnika można mieć wyobrażenie, skoro weźmie się pod uwagę fakt, że jeden z rzeźbiarzy wlazłszy do nozdrzy konia generała zniknął zupełnie z przed oczu widzów.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie.